

## XVII CHOJNICKA NOC POETÓW

Miejska Fosa w Chojnicach kolejny raz przyjęła artystów słowa – w ramach XVII Nocy Poetów spotkali się aktorzy, muzycy i oczywiście poeci. I tłumy widzów. Konferansjerki podjęli się – z wielkim urokiem i elegancją – **Magdalena Kosobucka** i **Grzegorz Szlanga**.

Zaczął się od werdyktu **Ogólnopolskiego Konkursu Jednego Wiersza**. Przewodniczący jury, **Wojciech Kass**, odczytał werdykt: I miejsce – **Magdalena Kamińska** z Kwidzyna, II miejsce – **Kazimierz Rink** z Tucholi, III miejsce – **Piotr Zemanek** z Bielska-Białej, III miejsce – **Elżbieta Galoch** z Turku; 4 równorzędne wyróżnienia: **Tomasz Węclawiak** z Poznania, **Katarzyna Zychła** z Sieniawy Żarskiej, **Katarzyna Krenz** z Gdańska i **Cecylia Suszka** z Koniakowa. Laureaci, którzy dotarli do Fosi, prezentowali nagrodzone wiersze, pozostałe można znaleźć w pokonkursowej publikacji.

Jeden z czytających – **Kazimierz Rink** – pojawił się na scenie dwukrotnie, po raz drugi poproszony do duetu przez jedną z poetyckich gwiazd, **Beatę Patrycję Klary**. Efekt tego dialogu erotyków był fantastyczny. Poza B. P. Klary swoją poezję prezentowali: **Wojciech Kass**, **Paweł Szydeł** i **Grażyna Wojcieszko** (była studentka Leszka Długosza – publiczność dowiedziała się o tym od samego mistrza), która recytowała przy niezwyklej akompaniamencie skrzypiec **Adama Prucnała** (Brathanki).

Cześć muzyczną imprezy rozpoczęła **Agata Bernadt** z zespołem **Krakowskie Przedmieście**, w repertuarze złożonym z piosenek do tekstów **ks. Jana Twardowskiego**. Zespołowi towarzyszył gość specjalny, **Ernest Bryll**, który wspominał księdza, opowiadał o spotkaniach z nim, czytał dedykowane Twardowskiemu wiersze.

Kolejnym gościem Nocy był **Leszek Długosz** z zespołem. Uwiódł publiczność bez reszty „Ja chciałbym być poetą”, „Nie ma nas”, „.Także i Ty” czy „Już nas tak ta miłość nie obchodzi” – wyczulona na dobrą piosenkę poetycką publiczność niezmiennie kocha Długosza. Recital zakończył się wierszem **Czesława Miłosza** „Jasności promieniste” z ostatniego tomu pt. „To”. Barda nie puszczono ze sceny bez bisu, po Miłoszu wybrzmiała więc jeszcze „Kwiecista zwiewna twa sukienka”.

Gwiazdami Chojnickiej Nocy byli aktorzy. Zaczęła **Halina Rowicka**, a zaczęła od wspomnienia kilkukrotnego gościa Nocy Poetów, **Wojciecha Siemiona**, dla którego napisała wiersz z okazji 60 rocznicy pracy na scenie. Jednak dalsze epatowanie publiczności własnymi rymami, a tym bardziej katastrofą smoleńską, było mało przemyślanym zabiegiem (artystycznym?). Aktorce udało się na szczęście w finale porwać widownię przekonującą interpretacją „Maryli” **Mariana Hemara**.

Prawdziwą ucztę duchową zaproponował **Jerzy Zelnik** monodramem „Ciemna miłość własna” do muzyki **Seweryna Krajewskiego**, **Pata Metheny`ego**, **Wojciecha Nahornego**, **Tomasza Stańki** i **Michała Urbaniaka**. Aktor przyznał po swoim występie, że takie wydarzenie jest jak skok do basenu, w którym nie wiadomo, czy jest woda. Tym razem była. Kolejna godzina imprezy, odgłosy ulicy, tłumy, klimat amfiteatru (nie da się ukryć: nigdy nie tak sprzyjający jak teatru) – a tu się okazało, że publiczność w absolutnej ciszy wysłuchała tej niezwyklej opowieści „Miłoshem o Miłoszu”. Poezja **Czesława Miłosza** działała tej nocy dzięki Jerzemu Zelnikowi niezwykle. Wielkie wydarzenie. Szkoda jedynie, że Straż Miejska nie reagowała na chamskie zachowanie kilku podchmielonych nastolatków. Ale – jak to sam

aktor wymownie podsumował – wobec niezwykłego skupienia i zasłuchania, które obserwował na twarzach widzów, takie drobne przeszkody są n i c z y m.

Recytacje aktorów zakończył świetny występ **Anny Romantowskiej** poprzedzony chwilą ciszy ku czci jej zmarłego 7 stycznia męża – **Krzysztofa Kolbergera**, również związanego z Chojnicką Nocą Poetów (dwukrotnie był tu gościem). Największy aplauz wzbudziła „Nieprzysiadalność” **Marcina Świetlickiego** w interpretacji aktorki, poza tym usłyszeliśmy wiersze m.in. **Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej**, **Adama Mickiewicza**, **Wisławy Szymborskiej**.

Noc Poetów zakończył koncert niezwykły. **Mirosław Czyżykiewicz** z zespołem **Kameleon** (niestety nie ma zdjęć z tego występu, artysta nie życzył sobie fotografowania ani nagrywania) śpiewał utwory do własnych tekstów i do wierszy m.in. **Josifa Brodskiego**, **Edwarda Stachury**, **Włodzimierza Wysockiego**, **Romana Kołakowskiego**. Na scenie pojawił się także **Wojciech Kass**, serdeczny przyjaciel Czyżykiewicza, który zapowiadał kolejne piosenki, czytał wyimki z „Parlando”, jubileuszowego tomu, poinformował też o 30 rocznicy pracy artystycznej, 50 urodzinach barda i 10 rocznicy ich przyjaźni. Nie mogło obyć się bez wspólnego „Sto lat”, odśpiewanego na stojąco przez zachwyconą występem publiczność. Ale najpierw koncert. Artysta niezawodny – najwyższej próby, oryginalny, elektryzujący, tworzący niepowtarzalny klimat. Kto kiedykolwiek słyszał na żywo Czyżykiewicza, nie powinien mieć wątpliwości. Kto słyszał w jego wykonaniu „Życie to jest teatr”, „Ave” czy „Łeb róży”, kto słyszał „Konie narowiste” – wie doskonale, w czym rzecz. Po prostu Sztuka.

*Izabela Fietkiewicz-Paszek*

Linki do fragmentów Nocy:

<http://www.youtube.com/watch?v=JSR41RP34oM>

<http://www.youtube.com/watch?v=G0cmazSQrVM&feature=related>

<http://www.youtube.com/watch?v=yPHaa7V6ufs&feature=related>

<http://www.youtube.com/watch?v=yPHaa7V6ufs>

Artykuł ukazał się w Salonie Literackim

<http://salonliteracki.pl/porta/publicystyka/5-swiata-widzenie/224-xvii-chojnicka-noc-poetow>